Opłata ryczałtowa P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 4,95 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. o. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VIII. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 5 lipca 1928. Nr. 78

Dlaczego zmiana rządu?

Już od tygodni przebąkiwano o zamiarze zmiany rządu, ale za każdem pojawieniem się w tym sensie pogłoski, dementowano ją natychmiast. Obecnie jednak zmiana ta stała się rzeczywistością i stanowi niemałą sensację. Wprawdzie napozór niewielkie ona w składzie gabinetu zaprowadziła zmiany — prawie pozostały w nim te same osoby — a jednak zmiana ta pociągnąć może dla naszego życia politycznego daleko idące następstwa, których doniosłość, rozwój i kierunek dopiero niedaleka przyszłość wykaże. A to dlatego, że z czołowego stanowiska rządu usuwa się marsz. Piłsudski, który całemu dotychczasowemu kierunkowi politycznemu przewodził. Był bowiem jego twórcą a obecnie usuwa się z tego stanowiska, udając się na dłuższy wypoczynek i kurację, a pozostawiając dla siebie nadal tylko tekę ministra wojny. Jakie przyczyny mogły wpłynąć na tę decyzję dotychczasowego szefa rządu i faktycznego kierownika nawy państwowej? Z pewnością, że w pierwszym względzie niekorzystny stan zdrowia, który zmusza premjera do wyprzągnięcia się z rydwanu państwowego i do szukania poratunku dla swego zdrowia. Ale nie to było jedyną przyczyną tej decyzji. Pisma stojące blisko rządu, podają jeszcze inne, a mianowicie Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ twierdzi, że Marszałek swem ustąpieniem chciał wyraźnie zadokumentować swe niezadowolenie spowodu zmian, które Sejm zaprowadził w projektowanym przez rząd budżecie. Były szef rządu uważa, że budżet obecny jest niewłaściwy i niemożliwy do wykonania bez szkody dla żywotnych interesów państwa. Swem ustąpieniem pragnął zadokumentować, że jeżeli Sejm narzuca mu budżet, który w tej czy innej dziedziny popsuł, nie troszcząc się o to, w jakiem położeniu znajduje się rząd, który ma budżet wykonać, to on temu niezdrowemu stanowi nie myśli dać milczącej aprobaty.

Dymisja Marszałka i powierzenie szefostwa rządu prof. Bartlowi ma być równocześnie podkreśleniem faktu, że trud wykonania budżetu, a więc i odpowiedzialności, muszą wziąć na swoje barki ci przedstawiciele władzy, którzy w czasie choroby Marszałka kierowali pracami rządu i obroną budżetu przed forum sejmowem.

W ten sposób Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ i inne sanacyjne gazety motywują decyzję b. szefa rządu p. Piłsudskiego. Ma ona być wyraźną demonstracją marsz. Piłsudskiego przeciw stanowisku Sejmu względem budżetu, oraz zadokumentowaniem jego niezadowolenia względem tych przedstawicieli rządu, którzy do tej uchwały sejmowej dopuścili.

Ustąpienie Marszałka z szefostwa rządu pociągnąć musi za sobą, jak to już wyżej zaznaczyliśmy, daleko idące następstwa. A mianowicie albo choroba Marszałka jest tego rodzaju, że zmusi go do stałej abdykacji z kierownictwa nawy państwowej i wtedy oczywiście nasze dotychczasowe pomajowe życie polityczne ulegać pocznie zasadniczej przemianie i przeobrażeniu. Jest przypuszczenie, że pójdzie ono w takim razie w kierunku ścisłej współpracy z ciałami ustawodawczemi i to przy oparciu się o większość centrolewicową. Na bieg takiego rozwoju zapatrywać musielibyśmy się z wielkim niepokojem i obawą. Oznaczałby on przecież i niekorzystne stanowisko względem Kościoła i kierunek polityczny po myśli socjalistów i radykalnych ugrupowań lewicowych, jak niemniej mniejszości narodowych, a idący przeciw żywotnym interesom narodowym państwa. Jeżeli atoli stan zdrowia Marszałka ulegnie poprawie i czuć on się będzie na siłach, to jako mąż takiego pokroju i ambicji nie będzie on bezczynnie przyglądał się biegowi życia politycznego, toczącego się nie po jego myśli lub wbrew jego intencjom i możemy być przygotowani na dalsze niespodzianki, a mianowicie że w danej chwili niespodzianie on mu się przeciwstawi i będzi się starał nagiąć go ku swej woli.,

Bądź co bądź, aczkolwiek sytuacja obecnie wytworzona pozornie, podobna jest do tej, która się wyłoniła bezpośrednio po zamachu stanu, gdzie premjerem był również prof. Bartel, a marszałek Piłsudski ministrem wojny, to jednak w rzeczy samej sytuacja dziś jest zgoła inna i budzić musi w nas poważne obawy o przyszłość naszego życia politycznego.

W zwierciadle prasy niemieckiej.

Berlin, 28. 6. „Berliner Tageblatt“ donosi, że zmiana gabinetu, jak donoszą oficjalnie, nie stoi w związku z wypoczynkiem zdrowotnym Piłsudskiego, który trwać ma trzy tygodnie. Również i obecny premjer pan Bartel chce skorzystać z urlopu, a w takim razie zastępowałby go min. Świtalski. Wynikałoby przeto z tego, że mianow. dr. Świtalskiego, poszło po myśli p. Piłsudskiego, który w nim chciał mieć swego męża zaufania. Zmiana nastąpiła przeto mimo wszystko ze względu na zdrowie b. premjera. Minister Romocki opuścił swe stanowisko, gdyż jego poglądy na komercjalizację kolei nie pokrywały się z poglądami kół wojskowych.

Berlin, 28. 6. „Vossische Ztg.“, donosząc o zmianie gabinetu, opatrza wiadomość następującym komentarzem: Ustąpienie Piłsudskiego z kierownictwa rządu, ze względu na to, że jest on nadal członkiem gabinetu, nie miałoby zbyt wielkiego znaczenia. I nowy rząd składa się wyłacznie ze zwolenników Piłsudskiego, on sam zaś będzie silną postacią w nowym rządzie. — Przypuszczać należy, że Piłsudski jako minister spraw wojskowych będzie miał również silny wpływ na politykę zagraniczną. Uderzającem jest to, że zmiana gabinetu nastąpiła po odroczeniu obu izb parlamentarnych aż do okresu jesiennego.

Obrady Zjazdu Episkopatu Polskiego.

Tegoroczny zjazd Księży Biskupów, jaki się odbył w dniach 26 i 27 bm. w Częstochowie, rozpoczęty nabożeństwem przed cudownym obrazem Matki Boskiej na Jasnej Górze, zajmował się kilka zagadnieniami z dziedziny życia religijnego i administracji kościelnej. Poza tem ustalił sposoby szybszego wykonania tych artykułów Konkordatu, co do których nastąpiło już porozumienie między Kościołem a władzą państwową.

Dla instytucyj polskich, kościelnych w Rzymie obmyślono warunki, odpowiednie dla ich utrzymania i rozwoju. Instytucje te cieszą się szczególniejszą życzliwością Ojca św., który pragnie, by dorównały one znaczeniem swojem i użytecznością podobnym instytucjom w Rzymie innych narodów.

Sprawom misyjnym oraz wzięciu w nich przez Polskę żywotniejszego udziału poświęcono szczególniejszą uwagę, podobnie, jak i duszpasterstwu nad Polakami, przebywającymi zagranicą. Ta ostatnia sprawa stała się jedną z ważniejszych naszych zagadnień zagranicznych ze względu na wielką liczbę naszych wychodźców i na zachodzącą często niemożność opieki duszpasterskiej ze strony miejscowego duchowieństwa, oraz z powodu deprawacyjnej agitacji, uprawianej między naszymi wychodźcami.

Wreszcie rozpatrywano potrzebę utworzenia lecznic dla chorych i osłabionych księży.

Udział w zjeździe wzięli: Ks. Kardynał Prymas Hlond, Ks. Metropolita Szeptycki, Ks. Arcybiskup Metropolita Sapieha, Ks. Arcyb. Metr. Jałbrzykowski, Ks. Biskup Wałęga z Tarnowa, Ks. Biskup Kocyłowski obrz. gr. z Przemyśla, Ks. Biskup Nowak obrz. łac. z Przemyśla, Ks. Biskup Łoziński z Pińska, Ks. Bisk. Gall, biskup polowy, Ks. Bisk. Szelążek z Łucka, Ks. Biskup Krynicki z Włocławka, Ks. Biskup Łukomski z Łomży, Ks. Biskup Tymienicki z Łodzi, Ks. Biskup Okoniewski z Pelplina, Ks. Biskup Kubina z Częstochowy, Ks. Biskup Lisiecki z Katowic, Ks. Biskup Fischer Sufragan z Przemyśla, Ks. Bisk. Kubicki Sufr. z Sandomierza, Ks. Bisk. Radoński, Sufr. z Poznania, Ks. Biskup Wetmański, Sufragan z Płocka.

Depesza marsz. Piłsudskiego do ks. biskupa Tymienieckiego.

W odpowiedzi na przesłaną przez prezydjum Kongresu Eucharystycznego depeszę, p. Marszałek Józef Piłsudzki nadesłał pod adresem J. E. ks. biskupa Tymienieckiego telegram gratulacyjny następującej treści;

Żałując szczerze, że nie mogłem wziąć udziału w Kongresie Eucharystycznym, oraz dziękując za wyrażone w nim uczucia, na ręce Waszej Ekscelencji ślę dla Prezydjum Kongresu, oraz dla wszystkich jego uczestników najserdeczniejsze życzenia jaknajpomyślniejszych wyników pracy dla dobra Ojczyzny.

Marszałek Józef Piłsudski.“

Pan Prezydent Rzpltej gościem ziemi pińskiej.

Pińsk, 2. 7. Dziś o godz. 11,30 przybył tu p. Prezydent Rzeczypospolitej. Po powitaniu dostojnego Gościa przez prezydenta miasta, kompanję honorową 84 pp. i dzieci, które wręczyły p. Prezydentowi kwiaty, odjechał p. Prezydent do katedry, gdzie na progu powitał go ks. biskup Łoziński. Po odprawieniu Mszy św. i kazaniu p. Prezydent odjechał do soboru prawosławnego, gdzie powitał go prawosławny biskup Aleksander, wygłaszając gorące przemówienie. Po odprawieniu modłów chór prawosławny odśpiewał „Boże. coś Polskę“. Następnie p. Prezydent odjechał do synagogi, gdzie powitał go kahał. Z synagogi odjechał p. Prezydent do portu, a przy wstąpieniu na okręt „Admirał Wickman“ oddano 21 przepisowych strzałów i statek wyruszył Piną ku Prypeci. O godz. 15,50 p. Prezydent udał się do Brześcia.

Votum zaufania dla rządu francuskiego.

455 głosów za, 126 przeciw. — Program polityczny rządu.

Paryż, 29. 6. Izba uchwaliła rządowi zaufanie 455 głosami przeciw 126.

Przedtem Poincare obszernie omawiał program polityczny rządu francuskiego. Premjer oświadczył, że trudne dzieło uratowania waluty francuskiej przeprowadził dlatego tylko, że mu się oddali do dyspozycji ludzie, którzy go przedtem gwałtownie zwalczali. Poincare nie myśli o tem, by zrywać więzy, które go łączą ze współpracownikami. Po wyborach członkowie rządu spotkali się ponownie w zupełnej zgodzie.

Poincare oświadczył dalej, że sprzeciwia się wszelkiej zmianie kursu politycznego. Oświadczenie rządowe stanowi niepodzielną całość i dlatego rząd musi żądać nieograniczonego „votum zaufania. Sanacja finansów nie jest jeszcze zupełnie dokonana i trzeba jeszcze najmniej dwu lat, aby zapobiec zachwianiu.

Następnie Poincare przemawiał na temat Alzacji i usprawiedliwiał zachowanie szkoły wyznaniowej w Alzacji, podczas kiedy rząd przyznaje się do zasady szkoły świeckiej. Francja musi szanować życzenia ludności alzackiej i zaniechać gwałtownej asymilacji Alzacji.

W sprawie skazanych w Colmare posłów Recklina i Rossego oświadczył, że rząd nie może interwenjować przed decyzją sądu najwyższego. W chwili, kiedy postępowanie sądowe będzie ukończone, rząd da Alzacji dowód życzliwości.

Niema wieści o Amundsenie.

Oslo, 29. 6. Panująca w Norwegji ogólna niechęć do Nobilego w ostatnich dniach przybrała charakter otwartego wrogiego stanowiska wobec przywódcy ekspedycji polarnej. Dzienniki atakują w ostrych słowach niedostateczne wyekwipowanie „Italji" i absolutną nieznajomość stosunków arktycznych u Nobilego, która doprowadziła do nieudania się ekspedycji i niestety pociągnęła za sobą tyle ofiar w życiu ludzkiem. Ekspedycja Nobilego nie osiągnęła nic pozatem, że zrzucono na biegun północny sztandar włoski i krzyż.

Z tego powodu 13 samolotów i 19 okrętów dzień w dzień znajduje się w obliczu niebezpieczeństwa.

Włoski samolot „Marina" powrócił z lotu wywiadowczego bez rezultatu. Kontakt z grupą Viglieriego został znowu przywrócony. Wczoraj wieczorem znajdowała się ona pod 80° 20 min. szerokości północnej i 28° 21 min. długości wschodniej.

O Amundsonie i Guidaug brak dalej jakichkolwiek wiadomości.

Amundsen prawdopodobnie zginął.

Wiedeń, 2. 7. N. W. J. donosi z Oslo, że poszukiwania Amundsena nie dały dotychczas żadnego rezultatu. Lotnicy włoscy donoszą, że mimo przeszukania całego terenu aż do Wysp Niedźwiedzich nie znaleziono śladu Amundsena, wobec czego przypuszcza się ogólnie, że Amundsen zginął.

Charakterystyczne wynurzenia Daszyńskiego.

Gdańsk, 28. 6. Dziennikarz duński Bögholm zamieścił w „Baltische Presse" wywiad z marsz. Daszyńskim na temat parlamentaryzmu polskiego. Daszyński oświadczył m. i., że wybór jego na marszałka Sejmu nie może być w żadnym razie uważany za demonstrację przeciw rządowi i wyraził się, że rząd i Sejm „pracują lojalnie razem".

Na zapytanie, do jakiego stopnia P. P. S. byłaby gotowa do współpracy z rządem, Daszyński oświadczył: „Próby utworzenia stałej większości nie zostały podjęte. Ja nie znam żadnych konkretnych zamiarów rządu, nie widziałem żadnych bezpośrednich propozycyj i czekam na nie".

Następnie Daszyński podkreślił, że w sprawie t. zw. korytarza polskiego we wszystkich partjach polskich istnieje zgodna opinja. Wszystkie stronnictwa polskie są zdania, że obszar ten jest obszarem czysto polskim i na ten temat niema żadnej dyskusji.

Propaganda antypolska na Litwie.

„Rewelacje" agenta defensywy litewskiej.

Kowno, 2. 7. Prasa publikuje rzekome zeznania aresztowanego przed kilku dniami posła Kedysa. Miał on zeznać, iż istniała pomiędzy rządem polskim a opozycją litewską umowa co do zamachu zbrojnego przeciwko rządowi Waldemarasa. Zamach ten doznać miał moralnego i finansowego poparcia ze strony rządu polskiego. W celach zamachu leżało obalenie i zlagodzenie (???) Waldemarasa i obwołanie dyktatury. Na czele nowego rządu stanąć miał Pleczkajtis, którego naczelnem zadaniem miałoby być stworzenie unji polsko-litewskiej. Poseł Kedys zeznać miał dalej, że na terenie Wileńszczyzny akcja dywersyjna emigrantów litewskich trwa dalej.

Pisma opozycyjne nie zamieszczają zeznań posła Kedysa, nie biorąc najwidoczniej serjo wymysłów defenzywy litewskiej.

Pomnik Zjednoczenia Ziem Polskich

stanie nad brzegiem polskiego morza ku upamiętnieniu 10-lecia połączenia rozerwanych dzielnic.

Warszawa, 2. 7. W czasie pobytu p. Marszałka Piłsudskiego na statku „Gdańsk" odbyło się krótkie uroczyste posiedzenie, na którem powzięto decyzję postawienia na brzegu morskim w Gdyni w roku 1929 pomnika „Zjednoczenia Ziem Polskich", ku upamiętnieniu pierwszego dziesięciolecia odrodzenia państwa i zjednoczenia oderwanych ongiś przez zaborców dzielnic. Protektorat nad budową pomnika objął p. Marszałek Piłsudski. Przewodniczącą komitetu jest p. marszałkowa Aleksandra Piłsudska. W skład komitetu weszli: prezes Rady Ministrów prof. dr. K. Bartel, min. spraw wewn. gen. Sławoj Składkowski, min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, min. poczt i telegr. Bogusław Miedziński, min. ref. roln. Witold Staniewicz i szereg innych osobistości.

Stronnictwo narodowe.

Warszawa, 30. 6. Z inicjatywy klubu parlamentarnego Związku Ludowo-Narodowego odbyło się w Warszawie zebranie przedstawicieli stronnictw i organizacyj, które w akcji wyborczej popierały listę nr. 24 (Komitetu Katolicko-Narodowego). — Przewodniczył zebraniu poseł Wojciech Trąmpczyński, rzeczowy referat wygłosił pos. Roman Rybarski.

Po szczegółowej dyskusji zebrani powzięli następujące uchwały:

— Wobec konieczności politycznego zespolenia Obozu Narodowego, zebrani uchwalają przystąpić do zorganizowania Stronnictwa Narodowego.

Stronnictwo Narodowe będzie:

1. broniło praw, należnych Kościołowi katolickiemu w państwie i zasad katolickich w życiu publicznem;

2. dążyło do utrwalenia i wzmocnienia charakteru narodowego państwa polskiego:

3. pracowało nad przystosowaniem ustroju państwowego do realnych potrzeb życia i warunków dziejowych Polski, nad zabezpieczeniem autorytetu, stałości i równowagi władzy państwowej, jako podstawy rozwoju sił Narodu i potęgi państwa;

4. walczyło o poszanowanie prawa;

5. przeciwstawiało się walce klas i rozkładowym wpływom radykalizmu, stojąc na gruncie jedności gospodarstwa narodowego, opartego na własności prywatnej, oraz poszanowaniu godności wolności pracy.

W tym celu zebrani powołują komitet organizacyjny Stronnictwa Narodowego i polecają mu:

a) opracowanie szczegółowego programu Stronnictwa;

b) podjęcie pracy organizacyjnej w kraju;

c) zwołanie zjazdu rady naczelnej celem zatwierdzenia programu i statutu Stronnictwa.

Pogłoski o zmianach wojewodów.

Warszawa. W kołach politycznych mówią w związku ze zmianami w rządzie o zmianach wojewodów: Mecha, Młodzianowskiego i wojew. stanisławowskiego Morawskiego. Pogłoski te nie są, jak dotąd, potwierdzone.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 4 lipca 1928 r.

Kalendarzyk. 4 lipca, Sroda, Józefa Kalasantego W.
5 lipca, Czwartek, Antoniego Zakkarja w.
Wschód słońca g. 3 — 22 m. Zachód słońca g. 19 — 56 m.
Wschód księżyca g. 20 — 58 m. Zachód księżyca g. 5 — 33 m.

Z miasta i powiatu.

Wycieczka do Częstochowy.

Lubawa. Wycieczkę do Częstochowy urządza miejscowe Towarzystwo Pań św. Wincentego à Paulo dnia 24 lipca br.

Zgłoszenia przyjmuje do 12-go bm. p. Biernacka.

Dano mu sposobność do wytrzeźwienia.

v **Nowemiasto.** Dnia 27. 6. 28. osadzono w areszcie policyjnym dla własnego bezpieczeństwa S. M. z Kącików pow. brodnicki, który był w nietrzeźwym stanie. Po wytrzeźwieniu został wypuszczony na wolność.

Znalezioną rzecz należy zwrócić.

v **Kurzętnik.** Dnia 23 ub. m. zgubił Olszewski Zygfryd z Torunia, który pracuje przy bruku w Kurzętniku portfel z 52 zł gotówką. Poszkodowany wyznaczył 25 zł nagrody, lecz do dnia 26. VI. 28. znalasca się nie zgłosił.

Przeprowadzone jednak dochodzenia wykazały, że ów portfel przywłaszczył sobie robotnik O. T. z Kurzętnika. Portfel wraz z gotówką został znalascy odebrany i oddany poszkodowanemu.

Skradzioną własność uzyskał zpowrotem po 6 latach.

v **Nawra.** W roku 1922 p. Zdrojewskiemu Leonowi z Nawry skradziono jeden komplet poszorków.

Obecnie dopiero dnia 25. ub. m. poznał wyżej wspomniany swoje poszorki u jednego z gospodarzy i zgłosił to na Poster. P. P. Poszorki zostały odebrane, sprawa zostanie przesłana do Prokuratury.

Kradzież.

v **Tereszewo.** W nocy z dnia 26 na 27 ubiegłego miesiąca skradziono p. Ludwikowi Kamieńskiemu w Tereszewie ze stodoły około 6 centnarów ziemniaków. Dotąd sprawców kradzieży nie wyśledzono.

Amatorzy na koniczynę.

v **Tylice.** Od dłuższego czasu zauważyła Hildebrandtowa Paulina z Tylic, że jej z pola kradną koniczynę. O wspomianą kradzież jest w silnem podejrzeniu M. F. Dochodzenia niezawodnie stwierdzą sprawę.

Targ na bydło i konie.

v **Mroczno.** Dnia 27 ub. m. odbył się jarmark na bydło i konie w Mrocznie pow. lubawski. Spęd bydła był mały i ruch handlowy słaby.

Bójka.

v **Mroczno.** W Mrocznie z okazji pobytu tamże wędrownego cyrku doszło do bójki, a mianowicie z następującego powodu. 25-letni St. był pomocny przy obracaniu karuzeli, a w zamian za to mógł co trzeci raz jechać bezpłatnie. St. jednak nie stosował się do umowy i jeździł co drugi raz, na co kierownik zezwolić nie chciał i po sprzeczce uderzył St. w twarz, z czego wyłoniła się bójka, do której wmieszali się i inni, lecz nikt nie został okaleczony i bójka wnet ustała.

Kradzież drzewa.

v **Lekarty.** W nocy z dnia 29 na 30 ubiegłego miesiąca podczas patrolu posterunkowy p. Jan Rekowski spotkał na szosie, prowadzącej do lasu państwowego do Lekart, furmankę, naładowaną drzewem opałowem (1 metr wałków), które pochodziło z kradzieży z lasu państwowego, Furmanka należała się Bronisławowi St. z Lekart, któremu do pomocy był robotnik D., również z Lekart. Drzewo obłożono aresztem, sprawę skierowano do podprokuratury w Toruniu.

EMIL RICHEBOURG. 37

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Ty, nieszczęśliwą! Nie mów tego, bo gotówbym wcale nie odjechać. Musisz przecie rozumieć, Joasiu, ile mi trzeba odwagi, aby ciebie opuścić; aby rozłączyć się z tobą.

— Nie myślmy o odjeździe, mój Jerzy, ale o twoim szczęśliwym powrocie. Obowiązek ma czasem nader srogie wymagania — ale zamyka w sobie również radość czystą i prawdziwą, bo zadowolenie wewnętrzne, gdy go wypełniamy sumiennie. Im więcej wycierpiemy, im dłużej będziemy na szczęście nasze czekali, tem słodszem wyda nam się ono. Będę czekała modląc się gorąco za ciebie, jak to już przedtem czyniłam. Gdy powrócisz... jestem zaś przekonaną, że wrócisz godnym mnie... zastaniesz twoją narzeczoną, pełną najczulszego przywiązanią, jak i dziś; szczęśliwą i dumną z twojej miłości.

— Joasiu! — wykrzyknął otaczając ją ramieniem — twoja mowa jest rzeczywiście złotoustą! Przy tobie staję się coraz lepszym, i mam wznioślejsze porywy. Jesteś aniołem, bóstwem mojem!

— Nie, mój najdroższy — uśmiechnęła się słodko — jestem tylko szczerze kochającą kobietą.

Skłoniła główkę na jego ramię. Przytulił ją silnie do serca:

— Kocham cię nad życie Jerzy, chciej mi wierzyć. Przypominasz sobie nasze pierwsze spotkanie w Trouvilli? Byłam wtedy dzieckiem prawie. A jednak pokochałam cię od razu. Miłość ta wzrastała z latami, dziś zaś płonie nią całe serce moje. Uczucie, które budzi się w nas tak wcześnie, musi być wiecznem, mój Jerzy.

— Napełniasz mię, najdroższa, najsłodszą rozkoszą.

— A ja czuję się najszczęśliwszą, przytulona do twojej piersi. Jakiś Ty dobry, Boże, dla Twoich stworzeń, żeś im udzielił najwyższego daru... pozwalając kochać im się nawzajem!

Joanna podniosła cokolwiek główkę, a ich usta, które zdawały się szukać od dawna, spoił namiętny, długi pocałunek.

Zadrżeli oboje.

— Lękam się Jerzy — szepnęła Joanna. — Ja cię nadto kocham!...

— A i ja również... boję się umrzeć z nadmiaru rozkoszy!...

— Oh! ja nie mam tej trwogi dziecinnej! — wykrzyknęła, zarzucając ramiona na szyję młodego człowieka. — Jerzy, gdybym nawet umarła, ożyłabym od jednego twojego pocałunku!

— Nie, nie, nie umierajmy najdroższa: Żyjmy oboje, aby używać wspólnie szczęścia nadziemskiego!

Znowu ją przycisnął namiętnie do łona.

— Umarli, czy żywi — zawołała z najwyższem zapałem — będziemy należeli wyłącznie jedno do drugiego.

Usłyszeli w tej chwili głos pani Lambert, zapraszający oboje na górę.

Noc zapadła tymczasem. Niebo lśniło gwiazdami nieprzeliczonemi.

Powstali z ławeczki ogrodowej. Zanim jednak ukazali się dwom matkom, rzucili się oboje raz ostatni w ramiona, spleceni namiętnym uściskiem.

— Pozwoliłyśmy wam nagadać się dowoli — wtrąciła pani Lambert tonem najczulszym, gdy zbliżyli się do niej i do Adeli. — Nie chciałyśmy przeszkadzać wam w tej ostatniej chwili szczęśliwej. Boimy się jednak dla Joasi chłodu nocy jesiennej. Jeżeli macie sobie jeszcze co do powiedzenia dokończcie w salonie.

Młodzi ludzie zamienili z sobą słodki uśmiech i spojrzenie pełne miłości.

— Matko moja — przemówił Jerzy — Joasia wlała w duszę moją siłę i odwagę, jaka przystoi prawdziwemu mężczyźnie. Odjadę teraz najspokojniej, nie okazując niegodnej mnie słabości.

— Jerzy natchnął mnie tak samo rezygnacją, i napełnił serce moje błogą nadzieją — wtrąciła Joanna.— Będę czekała niecierpliwie i z tęsknotą na jego powrót,- ale ufna w miłosierdzie Boże, iż go powitam zdrowego, i z równą mojej miłością. (C. d. n.)

Skradzione pieniądze otrzymał zpowrotem.

v **Lipinki.** W poprzednim numerze naszej gazety pisaliśmy, że Kruszemu z Lipinek skradziono 20 zł z szuflady. Pieniądze te zostały odnalezione, czyli przez sprawcę podłożone.

Żyje w Polsce, a nienawidzi języka polskiego.

v **Łąkorz.** Robotnicy z Łąkorza skarżą się, iż żona p. Waltera, Karoline, nie znosi mowy polskiej. Gdy robotnicy lub służba rozmawia po polsku, ona oburzona do nich się odzywa: „Geht mir mit eurem polnischen Geschwatsche auf den Hof" (Wynoście mi się z waszą polską paplaniną na podwórze).

(Może lepiejby wypadało, aby p. Walterowa się wyniosła do swego Vaterlandu przyp. Red).

Odebrano broń, która była przyczyną nieszczęśliwego wypadku.

v **Wonna.** Dnia 28. ub. m. odebrano Sk. W. z Wonny karabin krótki niemiecki, dzięki któremu niezawodnie, jak w poprzednim numerze naszej gazety donosiliśmy, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi P. P. z Wonny, który został przekazany do tut. lecznicy.

W podchmielonym stanie z żartów powstaje bójka, a z niej okaleczenia.

v **Dębień.** Rolnik Bolesław T. i Leokadja L. oboje z Rumiana, jadąc z Lubawy, spotkali się na szosie Prątnica—Łążyn z p. Bolesławem O., synem rolnika z Gutowa i Teofilem B., rolnikiem z Rumiana, którzy, prócz L., byli wszyscy „wstawieni" i poczęli z żartów wzajemnie smagać sobie konie batami, w następstwie czego wywiązała się między niemi kłótnia, z czego doszło do bójki. O. i B. rzucili się na T. O. wskoczył na wóz i uderzył T. pięścią kilkakrotnie po głowie, a później okładał go biczyskiem. Następnie zwalił go wraz z żoną L. z woza na szosę, wskutek czego oboje odnieśli lekkie okaleczenia. Nato nadbiegł B. i zadał T. parę sińców i jedno zadraśnięcie naskórka na czole jakimś tępym przedmiotem. I tak z żartów doszło do bójki od bójki, do sińców i okaleczeń. Już ta wódka!

Usiłowane zgwałcenie.

v **Dębień.** Osiemnasto-letnia Cecylja M., służąca w Truszczynach, niosła kawę dla pracujących w polu robotników. Wtem przybiegł do niej 19 letni St. Kruszewski, przewrócił ją na ziemię i usiłował dopuścić się na niej czynu niemoralnego. Jednak wobec rozpaczliwego bronienia się ze strony napadniętej niecnego zamiaru swego dokonać nie zdołał.

Pożar.

v **Ostaszewo.** Dnia 15 ub. m. wybuchł pożar w zabudowaniu wdowy Czajkowskiej w Ostaszewie, wskutek czego spłonął dom mieszkalny. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że pożar powstał przez iskry z komina.

Kradzieże drzewa z lasu państwowego.

v **Grabowo.** Miejscowa policja dowiedziała się, że z lasu państwowego Gierłoż wywieźli się nocą drzewo użytkowe do Rożentala. Natychmiast przeprowadzono śledztwo i odnaleziono drzewo, pochodzące z kradzieży, a przeznaczone na budulec u następujących posiedzicieli:

1. U p. Hilarego Dutkiewicza w Rożentalu, właściciela posiadłości i tartaku, który objął budowę dwóch domów rządowych dla Straży Celnej w Zielkowie i Pomierkach. D. tłumaczył się, iż on drzewa nie skradł, tylko mu je przywieźli Żuchowski Antoni i Gehr Wład., obaj z Rożentala, którzy drzewo to skradli z lasu państwowego, o czem on nie wiedział. Lecz tłumaczenie to nie zdaje się być zgodne z prawdą, gdyż D. sam dał swego konia do zwożenia skradzionego drzewa. Żuchowski jest spokrewniony z Dudkiewiczem, a u niego mieszka Gehr, syn murarza, który jest wspólnikiem budowy owych dwóch domów dla Straży Celnej. Obydwaj przyznali się do kradzieży, oraz, że drzewo przeznaczone było dla p. Dutkiewicza.

2. Przy dalszych dochodzeniach stwierdzono większą ilość skradzionego drzewa u p. L. Szałkowskiego. I tenże usprawiedliwiał się, że o kradzieży, rzekomo dokonanej przez jego 17-letniego syna, nie wiedział, Ale i to tłumaczenie nie znajduje wiary.

3. Władysław Szałkowski, dowiedziawszy się o przeprowadzaniu dochodzeń w sprawie kradzieży leśnych, postanowił drzewo wywieść poza wioskę na wybudowanie, 3 kilometry od siedziby oddalone i ukrył je poza zabudowaniem p. Szczepańskiego. P. Szczepański zamierzał donieść właśnie o tem policji, gdy ta tymczasem nadeszła. Drzewa było 15 kloców. Do spółki przy kradzieży działali Władysław i Jan Szałkowscy, a ich ojciec Wiktor Sz., będąc w podeszłym wieku, przy kradzieży czynnym nie był, jednak o niej wiedział. Drzewo we wszystkich trzech wypadkach skonfiskowano, a sprawę oddano do prokuratury w Brodnicy.

Z Pomorza.

Do czego doprowadza alkohol?

Dęblin, powiat kościerski. W sobotę, 23 b. m., podczas zabawy świętojańskiej w Dęblinie, w lokalu p. Zocha, przyszło pod wpływem alkoholu między gośćmi do bójki i to bardzo groźnej. Bito się nietylko na noże, ale użyto także broni palnej. Kilka osób odniosło poważne rany od noży, a jedna został raniony wystrzałem z rewolweru w nogę. Bójkę uśmierzyła policja.

Zawody sportowe.

Toruń. W dniu 16 lipca rb. odbędą się eliminacyjne zawody P. P. Okręgu XII. w Toruniu w skład których wchodzą:

1. Zawody strzeleckie:
   a) strzelanie z broni długiej wojsk. (karabinów).
   b) z broni długiej małokalibrowej.
   c) z broni krótkiej,
2. Zawody kolarskie, bieg patrolowy szosowy na dystansie 50 klm.
3. Zawody marszowe, szosowe na dystansie 30 klm.
4. Zawody lekkoatletyczne, na które składać się będą:
   a) biegi na 100 m., 200 m., 400 m., 800 m., 1000 m., 3000 m., 5000 m. i 10000 m.
   b) bieg przez płotki na 110 m.
   c) sztafeta 4×100 m.
   d) skoki w wyż z rozbiegiem.
   e) skoki w dal z rozbiegiem.
   f) skoki o tyczce.
   g) rzut dyskiem.
   h) rzut oszczepem.
   i) rzut granatem trzonowem.
   j) pchnięcie kulą.
5. Zawody bokserskie.
6. Zawody kręglarskie.
7. Zawody piłki nożnej.

Zawody te odbędą się:

Strzeleckie — na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego, kolarskie i marszowe na szosie Zieleniec—Czarnowo, lekkoatletyczne na stadjonie wojskowym lub miejskim.

Do komitetu honorowego należy p. starosta Bederski.

Zwłoki topielca.

Toruń. Dnia 29 bm. znaleziono na brzegu Wisły na t. zw. Kępie Bazarowej topielca, którym okazał się 13-letni Edmund Brzózka, uczeń II klasy gimnazjalnej w Toruniu. Brzózka prawdopodobnie utonął w czasie kąpieli.

Sprytny oszust.

Chojnice. Do składu p. Hermanna niedawno temu zgłosił się pewien jegomość, który, przedstawiwszy się za buchaltera firmy Austen ze Szlachty, zażądał od właściciela sklepu „pożyczki" 170 zł. rzekomo na zapłacenie podatku. P. Hermann, nie przeczuwając podstępu, tem więcej, że jest w dobrych stosunkach handlowych z firmą Austen ze Szlachty pożyczył owe 170 zł. odebrawszy pokwitowanie z podpisem Konitzer. W kilka dni później zatelefonował właściciel sklepu do firmy Austen, czy ma obciążyć rachunek i jakież było jego zdumienie, gdy ta o niczem nie wiedziała. Śledztwo w toku.

Aresztowania w szkole morskiej w Tczewie za nadużycia.

Tczew. Kasjer szkoły morskiej w Tczewie, Neupauer, na skutek zarządzenia prokuratora sądu okręgowego w Starogardzie został aresztowany pod zarzutem dopuszczenia się szeregu nadużyć na szkodę skarbu państwa. Neupauer wszedł ponadto w kontakt z jedną firmą gdańską, z którą do spółki przemycał przez zieloną granicę szampan. Również z tego powodu skarb państwa poniósł znaczne straty.

Łuszczarnia ryżu.

Gdynia. Odkąd powstała w kraju wielka łuszczarnia ryżu w Gdyni, import ryżu do Polski bezpośr. z kraju produkcji, a więc Indyj rozpoczął się na wielką skalę. Przedtem Polska importowała tylko ryż łuszczony, pochodzący z łuszczarni hamburskich. Na rok bieżący zakupiono w Birmie (Indje) 60000 tonn ryżu, z czego dostarczono dotychczas na angielskich statkach i wyładowano w Gdyni blisko 28000 tonn. Na rok 1929 projektuje się import ryżu w ilości 100000 tonn. Znaczenie gdyńskiej łuszczarni i importu przez Gdynię polegać będzie na tem, że oprócz rynku krajowego Gdynia reprezentować będzie ryż łuszczony na warunkach tranzytu (t. zn. bez cła polskiego) do krajów nadbałtyckich drogą morską. W ten sposób Hamburg przestanie być centralą rozdzielczą dla krajów nadbałtyckich i stanie się nim Gdynia jako centrum składowo-rozdzielcze ryżu.

Nieszczęsny popis pijaka.

Wisłoujście. Dwóch pijanych robotników z Nowego Portu założyło się z trzecim pijanicą, że nie przepłynie Wisły z Nowego Portu do Wisłoujścia w poprzek. Odnośny robotnik, chcąc pokazać, że jednak dokona tego dzieła, natychmiast rozebrał się, skoczył do wody i faktycznie przepłynął Wisłę nieomal zupełnie. Zaledwie o kilka kroków przed osiągnięciem drugiego brzegu jednak opuściły go widocznie siły, wobec czego zaczął tonąć. Mimo natychmiastowej pomocy ze strony rozmaitych łodzi nie zdołano szaleńca uratować przed utonięciem. Widocznie albo kurcz, albo udar serca położył kres jego życiu i wciągnął go w głąb rzeki.

Sprostowanie.

W związku z sprawozdaniem z uroczystości poświęcenia sztandaru w Mrocznie — „Drwęca" nr. 76 — proszę przyjąć i ogłosić następujące sprostowanie:

Patronem Stow. Młodz. Polsk. w Pol. Brzoziu jest ks. prob. Wollenberg z Pol. Brzozia, niżej podpisany jest wicepatronem, co wyraźnie w czasie aktu wbijania gwoździ w swem przemówieniu podkreśliłem.

Szulwic, kier. szkoły w Pol. Brzoziu.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Nowe przedsiębiorstwa państwowe.

W „Dzienniku Ustaw" nr. 66 z dnia 30 czerwca ukazało się rozporządzenie min. Miedzińskiego i Czechowicza o utworzeniu państwowego przedsiębiórstwa „Polska poczta. telegraf i telefon". Przedsiębiorstwo objęło z dniem wczorajszym w zarząd zapas gotówki i materjałów, majątek ruchomy i nieruchomy, stanowiący własność skarbu państwa, a przeznaczony do użytku poczty, telegrafu i telefonu.

Czerwoni kaci mordują Polaków.

Z Mińska donoszą o nowem sądowem morderstwie które ma być dokonane na Polakach, oskarżonych z powodów politycznych. Sześciu obywateli polskich oskarżonych jest o to, że w czasie wojny polsko-bolszewickiej wskazali wojskom polskim 20 ukrytych komunistów, których rozstrzelano. Z pośród 6 oskarżonych skazano 2 na karę śmierci, a czterech na karę ciężkiego więzienia od 4 do 15 lat.

Rodzice niewinnie straconego robotnika polskiego w Niemczech nie wiedzieli nic o śmierci swego syna.

Berlin, 2. 7- Sekretarz generalny niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Kurt Grossmann, który, korzystając ze swego pobytu w Warszawie jako delegat organizacji pacyfistycznej na warszawskim Kongresie pokojowym, dotarł do miejscowości Dunajewka pod Wilnem, gdzie mieszkają rodzice niewinnie straconego w Meklemburgji robotnika polskiego Jakubowskiego, opowiada w korespondencji do „Acht Uhr A.-Bl.", „B. Z. am M.", oraz „Voss. Ztg." swe spotkanie z rodziną niewinnie straconego, która nie wiedziała nawet, że syn jej nie żyje. Rodzice nie umieli bowiem odczytać pisma, które z Niemiec było do nich wysłane. Sekretarz Grossmann otrzymał od rodziny plenipotencję o przeprowadzenie akcji o rewizję procesu.

Zaliczki na płace otrzymają także funkcjonarjusze prowizoryczni.

Warszawa, 25. 6. Na podstawie rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej z marca 1928 r. w sprawie zaliczek na uposażenia, prezes Rady ministrów specjalnym okólnikiem unormował sprawę udzielania zaliczek, zgodnie z rozporządzeniem p. Prezydenta. Prawo do zaliczek na uposażenie zostało przyznane również funkcjonarjuszom prowizorycznym i tymczasowym. Zaliczki na uposażenia przyznaje się do wysokości nie przekraczającej trzymiesięcznego uposażenia. Okólnik wyszczególnia następnie kategorję osób, które są wyłączone od prawa otrzymywania zaliczek.

Kiedy wypłacony będzie dodatek dla urzędników?

Warszawa, 30. 6. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów, które odbyło się pod przewodnictwem premjera Bartla, upoważniono ministra skarbu do wypłaty funkcjonarjuszom państwowym 15 proc. dodatku kwartalnego. Ma on być płatny w dniach 15 lipca, 1 sierpnia i 1 września.

Terroryści na Kresach Wschodnich.

W marcu rb. spłonęła wskutek podpalenia wieś Lutyń n. Bugiem. Po długotrwałych dochodzenia ujęto sprawcę tej zbrodni w osobie niejakiego Dworska. Na śledztwie zbrodniarz zeznał, iż działał z nakazu komunistycznej organizacji terorystycznej. Wskutek otrzymanych przez niego wskazówek władze aresztowały 12 osób. Szajka komunistyczna pozostaje w ścisłym związku z kilku ukraińskiemi organizacjami wywrotowymi i opracowała szczegółowy plan palenia wsi, burzenia mostów, koszar i budynków państwowych.

Straszna katastrofa górnicza pod St. Etienne.

St. Etienne, 2. 7. Wedle informacyj ze źródeł oficjalnych, w wyniku katastrofy w tutejszej kopalni zabitych zostało 48 górników, w liczbie tej 31 Francuzów, 11 Polaków i 4 Marokańczyków.

Do St. Etiennne przybył minister Tardieu, który zwiedził miejsce katastrofy. Jak wynika z opowiadań inżynierów, katastrofa miała następujący przebieg: Dozorca kopalni dostrzegł w pewnym momencie ogień w szybie i wszczął alarm. W międzyczasie nastąpiło obsunięcie się gruntu, które spowodowało zerwanie przewodu, dostarczającego powietrza, przyczem wytworzył się ciąg. Szkodliwe gazy zostały wciągnięte w głąb kopalni i rozeszły się po galerjach. Podczas akcji ratunkowej wydarzyło się nowe obsunięcie gruntu.

Śnieg w Anglji.

W ostatnich dniach obniżyła się znacznie temperatura w całej południowej Anglji. Onegdaj przez cały dzień padał w Londynie ulewny deszcz, w okolicach zaś Folkestone spadły nawet płatki śniegu.

Olbrzymia powódź w Japonji. Setki ofiar. — 7000 domów w gruzach.

Londyn. Z Tokio nadchodzą wiadomości, że zachodnia Japonja nawiedzona została katastrofalnemi ulewami, które spowodowały ogromne spustoszenia.

Dotąd naliczono 30 ofiar, ale zachodzi uzasadniona obawa, że ofiar jest kilkaset.

W obszarach zalanych zostało zburzonych przeszło 7.000 domów, bezdomnych jest 100 tysięcy.

Skutkiem wylewu rzek wszystkie połączenia kolejowe na zalanych obszarach są przerwane.

Ostatnie wiadomości.

Le Bourget. O ile warunki atmosferyczne pozwolą, lotnicy polscy we Francji majorowie Kubala i Idzikowski odlecą za Ocean w nocy z dnia 4. na 5. bm.

*

Genewa. Na dzisiejszem posiedzeniu komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa przyjęte zostały wzory o wzajemnej pomocy i nieagresji typu D. E. I. F. Podczas dyskusji podali delegat Polski Sokal i delegat Jugosławji uzupełnienia, które zostały do protokołu wciągnięte.

*

Le Hawre. Prezydent Doumerge odbył w porcie lustracje 80 okrętów wojennych i 65 samolotów. Towarzyszący Prezydentowi minister wojny, wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, iż Francja jedyna nie mogła wyrównać swych strat w marynarce podczas wojny, gdyż jej arsenały oddane były do dyspozycji sprzymierzeńców. Obecnie Francja to naprawia — gdyż w liczbie owych 80 okrętów 40 jest nowych, któremi zostały zastąpione w wojnie zużyte.

Moskwa. W czwartek ogłoszony zostanie wyrok oskarżonych „speców" z zagłębia donieckiego.

*

Białogród. Parlamentarna grupa radykalna uchwaliła wykluczyć sprawcę zamachu morderczego z 20 czerwca rb. w Skupczynie — Punisią Racica.

Zdrowie ranionego ciężko Stefana Radicza do tego stopnia się poprawiło, iż w najbliższym czasie opuści szpital.

Wdowa po Pawle Radziczu przyjęta została na długiej audjencji u króla. — Król prosił wdowę, aby swych 2 synów jego powierzyła opiece, o których wykształcenie będzie się troszczył.

Po skończonej audjencji wdowa oświadczyła, że jest głęboko wzruszona serdecznem przyjęciem i okazanem współczuciem króla.

*

Moskwa. Agencja żydowska telegr, donosi, iż centralny komitet rozwiązał Poal Sjon, który dotychczas legalnie istniał w Rosji.

*

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Zebranie miesięczne Kompanji Legji Inw. W. Polskich odbędzie się w niedzielę, dnią 8 lipca rb. o godz. 12 w lokalu posiedzeń. Referat o pobycie w Zarządzie Głównym w Warszawie. Dla ważnych spraw udział wszystkich członków konieczny. Kierownictwo.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 2. 7.
Płacone w złotych za 100 kg.

Żyto	46.75—48 25
Pszenica	50.00—52.00
Jęczmień przemiałowy	45.50—46.50
Jęczmień browarowy	48.50—50.50
Owies	43.75—45.75
Mąka żytnia 65 proc.	70.50—
Mąka żytnia 70 proc.	68.50—
Mąka pszenna 65 proc.	70.00—74.00
Otręby żytnie	32.50—33.50
Otręby pszenne	27.00—28.00

Uwaga: Ogólne usposobienie spokojne.

Warszawa, 4. 7. Dolar 8.90 nieurzęd
Za 100 zł w Gdańsku 57.57—57.64.
na Warszawę 57.47—57.58.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Sławicki w Nowemmieście

Mleczarnia Spółdzielcza w Grabowie

Spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością

Bilans per 31. XII. 1921.

Aktywa:		Pasywa:
	1. Udziały	4.001,50 mk.
	2. Fundusz zasobowy	258,96
11.341,66 mk.	3. Grunt, budynki	
2.747,10	4. Maszyny, urządzenie	
3,—	5. Udział w Banku Ludowym	
	6. Bank Ludowy, Lubawa	12.000,—
	7. Ks. Pełka	5.000,—
5.50	8. Kasa	
1.500,—	9. Efekty	
	10. Kaucja	1.500,—
7.200,—	11. Inwentarz obrotowy	
	12. Zyzk per 31. XII. 21.	36,80
22.797,26 mk.		22.797,26 mk.

Bilans per 31. XII. 1922.

Aktywa:		Pasywa:
	1. Udziały	4.001,50 mk.
	2. Fundusz zasobowy	10.392,—
10.390,50 mk.	3. Kasa	
10.000,—	4. Grunt, budynki	
2.000,—	5. Maszyny, urządzenie	
3,—	6. Udział w Banku Ludowym	
	7. Bank Ludowy — Lubawa	12.000,—
1.500,—	8. Efekty	
	3. Kaucja	1.500,—
4.000,—	10. Inwentarz obrotowy	
27.893,50 mk.		27.893,50 mk.

Bilans per 31. XII. 1923 r.

Aktywa:		Pasywa:
	1. Udziały	4.001,50 mk.
	2. Fundusz zasobowy	52 066,=
68.061,50 mk.	3. Kasa	
1,=	4. Grunt, budynki	
1,—	5. Maszyny, urządzenie	
1,—	6. Inwentarz obrotowy	
3,—	7. Udział w Banku Lud.	
	8. Bank Ludowy, Lubawa	12.000,—
1.500,—	9. Efekty	
	10. Kaucja	1,500,=
69.567,50 mk.		69.567,50 mk.

Bilans per 31. XII. 24 r. i per 31. XII. 25 r.

(Poszczególne pozycje przeliczono na zł po kursie 1.800.000).

Aktywa:		Pasywa:
	1. Udziały	.01
	2. Fundusz zasobowy	,03
,03	3. Kasa	
,01	4. Grunt i budynki	
,01	5. Maszyny, urządzenie	
.01	6. Udział w Banku Lud.	
	7. Bank Ludowy Lubawa	,01
,01	8. Efekty	
	9. Kaucja	,01
,01	10. Inwentarz obrotowy	
	11. Różnica przeliczenia	.02
,08		,08

Bilans otwarcia per 1. 1. 1926 r.

(jednocześnie bilans p. 31, 12. 26. i p. 31. 12. 1927).

Aktywa:		Pasywa:
	1. Fundusz zasobowy	14.000.—
15.000,—	2. Grunt, budynki	
2.000,—	3. Maszyny, urządzenie	
	4. Hipoteka	3.000,—
17.000,—		17.000,—

Mleczarnia Spółdzielcza w Grabowie
Sp. z n. o.
(—) Żuralski. (—) Kasprowicz.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 6. 7. 28 r. o godz. 10 przed połud. będę sprzedawał **w ul. Przemysłowej u p. Franciszka Denata** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 szafę do rzeczy.

Nowemiasto, dnia 4. lipca 1928 r.
Sommerfeld, kom. sądowy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 14-go lipca rb. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę **w Ciche m u p. Stawskiej** za gotówkę najwięcej dającemu:

6 warchlaków.

Szymańska, egz. powiatowy.